

Powiat. Drugi poziom referencyjności to szansa lecznicy na wyjście z zapaści

Giżycki szpital pozostaje bez zmian

Ministerstwo Zdrowia przedstawiło krajową sieć szpitali, które będą miały zapewnione finansowanie w najbliższych latach. Giżycki szpital ma zapewniony drugi stopień referencyjności. To dobra wiadomość dla pacjentów, bowiem zostają zachowane wszystkie dotychczasowe oddziały i poradnie. Personel również powinien mieć powody do zadowolenia, bo nie będzie zwolnień. Wypadnięcie z sieci oznaczałoby redukcję personelu i świadczeń.

Ogłoszenie listy szpitali, które „wchodzą” do sieci, było mocno oczekiwane, szczególnie przez pracowników służby zdrowia i lokalne władze, gdzie szpitale mają swoje siedziby. Obecność w sieci to dobra wiadomość, brak placówki na ministerialnej liście oznacza kłopoty, problemy dla pracowników, utrudnienia w dostępie do służby zdrowia dla mieszkańców. W Giżycku takich problemów nie będzie.

- Drugi poziom referencyjności oznacza, że oprócz podstawowej opieki zdrowotnej mamy opiekę specjalistyczną - odpowiada na pytanie

Agnieszka Biała, zarządca sanacyjny giżyckiego szpitala. — Mamy Szpitalny Oddział Ratunkowy, świąteczną opiekę medyczną, ortopedię, neurologię, urologię czy dodatkowe profile: jak chociażby oddział zakaźny. W województwie mamy 46 szpitali, a tylko cztery z nich uzyskały drugi poziom referencyjności. Znajdujemy się w grupie, która ma dogodniejszy sposób finansowania.

Drugi poziom referencyjności to również szansa przed placówką na rozwój specjalistycznych usług na wyższym poziomie niż było to dotych-

czas. Należy jednak pamiętać, że taki status szpitala nie jest dany raz na zawsze. Poziom usług musi być zachowany na odpowiednim poziomie, podobnie jak kwalifikacje zatrudnionych lekarzy i pielęgniarek. To wszystko wymaga jednej podstawowej rzeczy - pieniędzy, a szpital giżycki jest w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej. Według danych na 1 marca 2017 roku całkowity stan zadłużenia wynosił 18 mln zł! Dług i kłopoty z regulowaniem zobowiązań były już powodem zajęcia szpitalnego konta przez komornika. Niebezpieczeństwo paraliżu finansowego zostało zażegnane dzięki rozpoczęciu postępowania restrukturyzacyjnego (sanacyjnego).

Kluczowym dla funkcjonowania szpitala w przyszłości jest kadra lekarska, ale lekarze jakoś do Giżycka przychodzić do pracy nie chcą. Co gorsza w okresie ostatnich kilkunastu miesięcy kilku dobrych lekarzy odeszło, i powodem nie były niskie stawki placowe, bo te w Giżycku utrzymywane są na górnym poziomie w regionie.

— Jeśli chodzi o kadre medyczną, brakuje wsparcia so-

cjalnego. Mamy pytania od lekarzy z terenu Polski - czy szpital jako pracodawca jest w stanie zapewnić mieszkanie, w jaki sposób chce wspomagać rozwój zawodowy lekarza. W planie o restrukturyzacji jest przewidziany program socjalny. Zakładam dla zainteresowanych lekarzy dofinansowanie mieszkań. Ale trzeba zaznaczyć, że zaangażowanie socjalne w razie zerwania umowy będzie do zwrotu — komentuje Agnieszka Biała.

Jednak na pierwszym miejscu jest zawarcie ugody z wierzycielami. 20 czerwca została powołana Rada Wierzycieli składająca się z przedstawicieli koncernów farmaceutycznych i giżyckiego Starostwa. Grono to występuje w imieniu grupy aż 200 wierzycieli. Tytuł firmom i usługodawcom giżycka placówka jest winna pieniądze. Na przełomie lutego i marca 2018 roku odbędzie się zebranie wierzycieli, na którym powiedzą tak lub nie dla restrukturyzacji szpitala. Do tego czasu trzeba ich przekonać, żeby odpowiedź była pozytywna.

- Postępowanie restrukturyzacyjne będzie trwało dotąd,



Agnieszka Biała realizuje plan restrukturyzacji giżyckiego szpitala
Fot. Sławomir Kędzierski

aż wszyscy wierzyciele otrzymają swoje pieniądze - dodaje Agnieszka Biała. - To jest

również moje zadanie.

Sławomir Kędzierski
s.kedzierski@gazetaolsztynska.pl